

Na południowym terenie wojny.

Ryzykowna ofenzywa rosyjska we wschodniej Galicyi, prowadzona z bezwzględna pasją i olbrzy-

sowania beznadziejnej ofenzywy, mimo ochoty zaniechania jej jako nie mającej wcale widoków powodzenia. Ofenzywa ta ma ratować Serbię w oczach niezbyt przyjaźnie usposobionych jej sąsiadów bał-

a więc w broni, amunicji a głównie w pieniądzu, domaga się stale akcji ze strony serbskiej. Zagrożona więc od zewnątrz ze wszystkich stron, a nawet ze strony perfidnej protektorki a nadto fer-



Sztab armii serbskiej w głównej kwaterze.



Na południowym terenie wojny:

Zwłoki serbskich żołnierzy na poboju.

mim nakładem sił, jakie ją przy wielkich stratach forsują, zmieniły pierwotny plan Austrii w prowadzeniu wojny ze Serbią. Lawina wojsk rosyjskich, jaka zalała nasz kraj, wymagała przesunięcia tu i skoncentrowania sił austriackich dla zatrzymania tej fali. Dlatego też plan działania przeciw Serbii z silnej ofenzywy zmienił się w defenzywę, atakującą co jakiś czas nieprzyjaciela. Taktyka ta mimo pozornej nieczynności naszej armii, przyniosła klęskę Serbii, która chcąc zrzucić wojska austriackie z doskonałych punktów operacyjnych nad Driną i Sawą, podjęła kilkakrotnie ofenzywę. Za każdym jednak razem kończyło się to ciężką porażką wojsk serbskich. Inne nadto względy skłaniają sztab serbski do for-

kańskich. Jako instygatorce tej wojny a wogóle całego obecnego pożaru Europy nie wypada stać bezczynnie; to też mimo wielkiej chęci, w pożądanej bezczynności trwać nie może. Wysiłek moralny i materialny Serbii na postawienie całego państwa w stan wojenny, zatomowanie przez to wszelkiej produkcji i wymiany międzynarodowej postawił Serbię nad przepaścią, wobec której pozostaje jej jedna tylko droga t.j. iść naprzód w podjętym kierunku. To jest jeden motyw rozpaczliwej zaczepliwości Serbii. Przyłączają się do niego i inne a mianowicie prowokatorka jej Rosja, która przesłała do Serbii licznych oficerów a także, jak twierdzą, wspomagając ją we wszystkim, co może posłużyć do wojny,

mentu wewnątrz kraju i armii, ostro krytykujących obecną sytuację, podejmuje Serbia raz w raz ofenzywę z jednakowym zwykle rezultatem t. j. klęski. Tak się przedstawiają sprężyny poruszające armią serbską i nieudały ostatnio atak Serbów na Zemun, gdzie zjechał nawet książę Jerzy. W czasie przymusowo krótkotrwałego pobytu w tem mieście, zdziwionem wprost europejskim zachowaniem się jego wojsk, zapowiedział on że ta wizyta powtórzy się jeszcze niebawem w czasie dalszego wykonania planu armii serbskiej i rosyjskiej t. j. — „wzięcia Budapesztu z dwóch stron“. Od północy maszerują, według słów księcia serbskiego wojska rosyjskie z całą gwałtownością i „powodzeniem“, od południa zaś pójda



Na południowym terenie wojny: Mieszkańcy Belgradu przypatrują się bombardowaniu twierdzy z fortów Zemunia.